

Pogorzelski, Krzysztof

Działalność bractw religijnych w Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Węgrowie w latach 1631-1795

Studia Teologiczne 27, 271-299

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF POGORZELSKI

DZIAŁALNOŚĆ BRACTW RELIGIJNYCH W PARAFII WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W WĘGROWIE W LATACH 1631-1795

Treść: Wstęp; 1. Życie religijne; 2. Indulgencje i prerogatywy; 3. Uroczystości pogrzebowe; 4. Aktywność charytatywna; 5. Formy współpracy między bractwami; 6. Kryzysy w działalności bractw; Zakończenie.

Wstęp

Bractwami religijnymi nazywano i nazywa się zrzeszenia osób przeważnie świeckich, erygowane lub zatwierdzone przez władzę kościelną, posiadające własne statuty, wewnętrzną organizację, określony cel i sposoby jego realizacji. W przeciwieństwie do kongregacji zakonnych, członkowie bractw nie składali ślubów i nie byli zobowiązani do codziennego życia we wspólnotach. Głównym ich celem było propagowanie i rozwijanie kultu Osób i tajemnic Boskich, Najświętszej Maryi Panny lub wybranych świętych oraz pogłębianie religijności członków bractwa i działalność charytatywna¹.

¹ Każde bractwo nosiło wezwanie, określające jego nazwę. Pod tym względem można je podzielić na bractwa: Osób i tajemnic Boskich (np.: Trójcy Św.), Matki Boskiej (np.: NMP, Szkaplerza Św.), świętych oraz inne nie mieszczące się w trzech wymienionych grupach, np.: dobrej śmierci, literackie, szpitalne, pokutne, wspomagające więźniów itp. Niektóre z bractw posiadały tytuł archikonfraterni, który był nadawany przez Stolicę Apostolską wraz z przywilejem powołującym te same stowarzyszenia przy innych kościołach. Por.: S. CHOŁDYŃSKI, *Bractwo*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, t. 2, oprac. M. Nowodworski, Warszawa 1873, s. 551-577; J. FLAGA, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2006; B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, „Prawo Kanoniczne”, 10 (1967), 1-2, s. 289-356; K. KUŹMAK, *Bractwo kościelne*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 1013-1020; F. GRASS, G. SCHREIBER, *Bruderschaft, Geschichte und Brauchtum*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 2, Freiburg-Breisgau 1958, s. 718-722.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie działalności bractw religijnych w parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w XVII-XVIII w. Omówione zostaną zagadnienia dotyczące: życia religijnego stowarzyszeń, uroczystości pogrzebowych, indulgencji i prerogatyw przysługujących konfratrom, aktywności charytatywnej oraz form współpracy między bractwami i kryzysy występujące w ich działalności. Najstarszy rodowód posiadało bractwo Św. Anny, którego introdukcja przy parafii węgrowskiej miała miejsce w święto patronalne 26 lipca 1631 r. Drugim stowarzyszeniem religijnym działającym przy parafii węgrowskiej była archikonfraternia Trójcy Przenajświętszej, która została założona podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP w 1714 r. przez Aleksandra Benedykta Wyhowskiego, biskupa łuckiego. Kolatorem arcybractwa był Jan Reisner, królewski malarz, architekt i geometra, który uposażył je tuż przed śmiercią sumą 5000 złp.²

Podstawową bazę źródłową stanowią materiały rękopiśmienne bractw, stanowiące podstawę księgozbioru korporacji węgrowskich, które obecnie znajdują się w Zespołach Akt Parafii Węgrów Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie nad Bugiem. Należą do nich tzw. księgi sesji, w których spisywano protokoły ze spotkań brackich: „Księga sesji bractwa Św. Anny przy kościele Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1631-1934”³ oraz „Księga sesji arcybractwa Trójcy Przenajświętszej przy kościele Wniebowzięcia NMP w Węgrowie 1714-1783”⁴. Niezwykle cenne są tzw. albumy brackie, czyli specjalne księgi, w których wpisywano nowo przyjętych członków konfraterni⁵: „Księga członków bractwa Św. Anny przy kościele

² Jan Reisner wpisany jest w albumie członków arcybractwa Trójcy Św. Zmarł on w Starej Wsi (Krasnym), ale pochowany został w węgrowskiej farze, gdzie do dnia dzisiejszego znajduje się upamiętniające go epitafium wraz z autoportretem. Może to zatem świadczyć, iż był związany uczuciowo z tą świątynią i działającą przy niej konfraternią Trójcy Św. Zob.: M. KARPOWICZ, *Reisner Jan*, PSB, t. 31, s. 33-34; idem, *O Janie Raisnerze po raz wtóry*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 3 (1974), s. 253-268.

³ Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej (dalej: ADD), Zespół Akt Parafii Węgrów (dalej: ZAPW), V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny przy kościele Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1631-1934*. Zob.: K. POGORZELSKI, *Księgozbiór bractw religijnych przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w okresie przedrozbiorowym*, „Bibliotekarz Podlaski”, 9-10 (2004-2005) s. 89-98.

⁴ ADD ZAPW, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Przenajświętszej przy kościele WNMP w Węgrowie 1714-1783*.

⁵ W świetle przebadanych albumów brackich, na pierwszym miejscu pod względem liczbeności było arcybractwo Trójcy Św., którego album bracki z lat 1714-1795 zawiera 5489 imion i nazwisk. Najwięcej nowych członków (421) przyjęto podczas pierwszej elekcji w 1714 r. W sumie w latach 1631-1795 do konfraterni Św. Anny wstąpiło 2487 osób, w tym 1565 kobiet i 922 mężczyzn, co stanowiło 37% ogółu. K. Pogorzelski, *Członkowie bractw religijnych*

Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1712-1747”⁶ i „Księga członków arcybractwa Trójcy Św. w parafii WNMP w Węgrowie 1714-1923”⁷. Ważny jest dokument erekcyjny archikonfraterni Trójcy Przenajświętszej: „Litterae Aggregationum Indulgentiarum et Privilegiorum”⁸. Grupę materiałów pomocniczych stanowią akta wizytacyjne parafii węgrowskiej z XVII-XVIII w., sporządzane przez duszpasterzy diecezji łuckiej, które znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach⁹.

Pierwsza historyczna wzmianka o Węgrowie pochodzi z aktu erekcyjnego parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, św. Apostołów Piotra i Pawła oraz św. Andrzeja i św. Katarzyny. W 1441 r. książę mazowiecki Bolesław IV dokonał lokacji miasta, któremu nadał prawa chełmińskie (potwierdził je w 1650 r. król Jan Kazimierz). W poł. XVI w. dobra węgrowskie przeszły na własność rodziny Kiszaków h. Dąbrowa z Ciechanowca, przypuszczalnie z racji ślubu Anny z Radziwiłłów¹⁰ ze Stanisławem Kiszką, wojewodą witebskim. Po śmierci męża (Stanisława Kiszki) w 1554 r. ówczesna dziedziczka dóbr węgrowskich, która interesowała się współczesnymi nowinkami religijnymi, wkrótce stała się jedną z największych na Podlasiu zwolenniczek i opiekunek reformacji. Do wzrostu znaczenia poglądów reformacyjnych w Węgrowie przyczyniło się powstanie w nim ważnego ośrodka ariańskiego. Zbór założony przez Annę Kiszczynę w 1558 r. objął w posiadanie świątynię katolicką, plebanię oraz dochody z majątku parafialnego, zaś ówczesny proboszcz został usunięty przez właścicielkę Węgrowa¹¹.

Dnia 20 maja 1664 r. nowym właścicielem dóbr węgrowskich został katolik Jan Kazimierz Krasieński, wojewoda płocki, podskarbi wielki ko-

działających przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w XVII-XVIII stuleciu, (w:) Małe Miasta. Religie, red. M. Zemło, Lublin-Supraśl 2006, s. 73-75.

⁶ ADD, ZAPW, V, Fr/2, *Księga członków bractwa Św. Anny przy kościele Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1712-1747.*

⁷ Ibidem, V/Fr/4, *Księga członków arcybractwa Trójcy Św. w parafii WNMP w Węgrowie 1714-1923.*

⁸ Ibidem, V/Fr/3, *Dokument erygowania arcybractwa Trójcy Przenajświętszej w parafii WNMP w Węgrowie z 13 maja 1713 r.*

⁹ Należy przy tym zasignalizować, że stan ich zachowania i zinwentaryzowania, jak i innych pozostałych źródeł archiwalnych, budzi poważne wątpliwości i pozostawia wiele do życzenia.

¹⁰ Anna Kiszczyna była ostatnią córką Janusza Mikołajewicza Radziwiłła, podczaszego litewskiego (1517-42), starosty bielskiego (1522) i żmudzkiego (1535) oraz Elżbiety Kostewiczówny. Zob. J. Zawadzki, *Anna z Radziwiłłów Kiszczyna – burzliwe losy dziedziczki fortuny* [w:] *Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.*, Białystok 2003, s. 381-392.

¹¹ T. WYSZOMIRSKI, *Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie w XVII-XVIII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 4 (1959) s. 138-139.

ronny¹². Nowy dysponent Węgrowa okazał się przychylny dla katolików zamieszkujących parafię węgrowską. J. K. Krasieński, jako gorliwy protektor katolicyzmu, rozpoczął starania o sprowadzenie do miasta ojców reformatów, których głównym celem miało być ugruntowanie katolicyzmu w jego dobrach. Po przybyciu franciszkanów Węgrów stał się widownią ostrych starć na tle religijnym. Według relacji Gabriela Dyjakiewicza, kaznodziei zboru kalwińskiego, doszło do podpalenia zboru węgrowskiego (ufundowanego przez Krzysztofa Radziwiłła), przez ojców reformatów: „Zapalenia autorami byli niektórzy z mnichów klasztoru węgrowskiego Ordinis Franciscanorum Reformatorum, jako się sami z tem potem wydali i postrzeżono ślad ich sandałów dziurawych około zboru spalonego. Osobliwie powiadają, że jeden był tego największym pryncypałem, gwardian natenczas klasztoru”¹³.

13 listopada 1707 r. administrację parafii węgrowskiej przejęli księża bartoszkowie, zwani na ziemiach polskich bartolomitami lub komunistami („Institutum Sacerdotum Saecularium in Communi Viventium”). Cztery lata później z inicjatywy ówczesnego właściciela dóbr węgrowskich hrabiego Jana Bonawentury Krasieńskiego został podpisany akt erekcyjny prepozytury (z prepozytem na czele), mansjonarii (złożonej z sześciu kapłanów i sześciu kleryków) oraz seminarium księży bartoszków w Węgrowie. Dzięki istnieniu przy parafii prepozytury i mansjonarii z większą liczbą kapłanów, możliwe było zorganizowanie bogatszego życia religijnego parafii poprzez prowadzenie bractw religijnych i sprawowanie licznych nabożeństw¹⁴.

1. Życie religijne

Jednym z podstawowych obowiązków członków konfraterni religijnych przy parafii węgrowskiej były praktyki dewocyjne zbiorowe i indywidualne, stanowiąc główny cel ich działalności. „Konstytucje”, a więc wewnętrzne

¹² Jan Kazimierz Krasieński h. Ślepowron (1607-69), starosta grabowski (1635) i płocki (1637), kasztelan ciechanowski (1637), wojewoda płocki (od 1648-59), starosta łomżyński (1652-60), przasnyski (1652), podskarbi wielki koronny (1658-69), starosta nowomiejski (1660), łuczyński (1665), wielborski, opinogórski, ciechanowski, zmarł 28 marca 1669 r., zob. PSB, t. 15, s. 179-180.

¹³ Cyt. za: T. WYSZOMIRSKI, dz. cyt., s. 147.

¹⁴ ADD, ZAPW, III, Q, 1: *Erectio Foundationis Ecclesiae Praeposituralis Węgrowiensis per Alexandrum de Wyhowo Wyhowski Episcopum Lucoriensem et Brestensem, Abbatem Siecichoviensem lata et promulgata. A. D. 1711, die 21 Octobris*, k. 45-53.

statuty brackie, kładły szczególny nacisk na obecność konfratrów na nabożeństwach, procesjach, egzekwiach i na sesjach brackich¹⁵.

Najważniejszym przejawem kultu religijnego stowarzyszeń węgrowskich była msza św. wotywna, celebrowana w kaplicy brackiej przez księdza promotora, po której odbywały się „schatzki generalne i kwartalne”. W konfraterni Św. Anny w dniu patronalnego święta, przypadającego 26 lipca, promotor celebrował mszę św. śpiewaną, podczas której konfratry śpiewali pieśń i litanie do św. Anny, przystępowali do Komunii św. oraz uczestniczyli w procesji z Najświętszym Sakramentem¹⁶. Od 1712 r. dla tejże sodalicji msze św. wotywno „wtorkowe o Ś. Annie” odprawiane były w kaplicy brackiej¹⁷. Arcybractwo Trójcy Św. śpiewało Godzinki o Najświętszej Maryi Panny, koronkę do Trójcy Św. i rozważało Mękę Pańską. Anonsowane modlitwy były odmawiane przez konfratrów lub wykonywane przez wynajętych młodzieńców z węgrowskiej szkoły parafialnej, kapelę wokalnie-instrumentalną lub organistę¹⁸.

Analizując nabożeństwa brackie należy wspomnieć o procesjach, które były ich ważnym elementem. Traktowano je nie tylko jako publiczne wyznanie wiary w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, ale również jako podkreślenie pozycji konfraterni w strukturze społecznej parafii i miasta. Szczegółowe zarządzenia dotyczące ustawienia szeregów procesji oraz duża liczba specjalnych urzędników brackich do jej organizacji, świadczą o tym, jak ją ceniono. W świetle postanowień sesji konfraterni Św. Anny z 1718 r., na procesjach bracia powinni byli podążać „ze świecami ante venerabile, pod dyрекcją marszałków, aby za kapłanem nie zostawali się ze świecami, pod winą funta wosku dla bractwa. Podobnie siostry miały chodzić parami z przodu po studentach, za nimi zaś bracia mają zamykać trzy siostry starsze także braci trzech”¹⁹. Studentami byli zapewne klerycy węgrowskiego seminarium, prowadzonego przez księży bartolomitów²⁰.

¹⁵ Ibidem, V/Fr/4, *Księga członków arcybractwa Trójcy Św.*, k. 2.

¹⁶ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 10.

¹⁷ Na schadzce kwartalnej stanęła zgoda i pewny kontrakt z promotorem, a braćmi starszymi, którzy ofiarowali na rok złotych pięćdziesiąt, za co promotor obligował się na każdy tydzień we wtorek odprawiać Msze Święte przed ołtarzem Anny Ś., ibidem, k. 33.

¹⁸ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 10; ibidem, V/Fr/4, *Księga sesji członków arcybractwa Św.*, k. 2; ibidem, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Św.*, k. 3.

¹⁹ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 38.

²⁰ Ibidem, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Św.*, k. 4 (Trzecia uchwała z sesji trzeciej archikonfraterni Trójcy Św. z 1716 r., głosiła, iż dla większej ozdoby publicznej procesji na uroczystość, jaką postanowiono to, aby bracia i siostry po parze ze świecami szli procesjonalnie, zaraz przed księżą).

Do zorganizowania procesji i jej właściwego porządku, spośród magistratu konfraterni byli powoływani specjaliści konfratry: marszałkowie i marszałczynie, chorąży i chorążyna oraz panny do obrazów. Pierwsza para marszałków, stanowiąca początek całej procesji, miała za zadanie pilnować porządku wśród braci niosąc świece, a Najświętszym Sakramentem „aby regularnie w dwóch rzędach po bokach jego szli”. Druga para marszałków miała mieć pieczę za baldachimem, „aby pospółstwo nie popychało kapłana niosącego Najświętszy Sakrament, a szczególnie przez kościół i w drzwiach nikogo nie wpuszczając pod baldachim. Marszałczynie, też stanowiąc pierwszą parę dla kobiet, podążające pierwsze w procesji przed mężczyznami, miały zaczynać porządek światła niesionego za procesją”. Powinnością chorążych było noszenie w procesji chorągwi brackich oraz chorągwi żałobnych podczas wszystkich pogrzebów konfratrów. Panny do obrazów, jak wskazuje nazwa urzędu, były zobligowane nosić podczas procesji feretron oraz dbać o „ochędostwo i całość chorągwi i ich przyozdabianie”²¹.

Korporacje węgrowskie uświetniały wszystkie uroczystości parafialne, które odprawiano je z wielką, charakterystyczną dla epoki baroku, okazałością i przepychem. Wyobrażenie o świetności i uroku udziału konfraterni w procesjach dają nam inwentarze oraz przekazy mówiące o ich bogatym wyposażeniu w paramenty liturgiczne. Bracia i siostry w osobnych szeregach przystrojeni w kolorowe kapy podążając „ante venerabile” w barwnym korowodzie nieśli zapalone świece, chorągwie z przedstawieniami patronów oraz wspólny obraz dla obojga bractw węgrowskich do noszenia podczas procesji²². Bracia i siostry z konfraterni Św. Anny nosili w pochodzie zieloną chorągiew swej opiekunki z „S. Anną Matką i Patronką Swoją” i występowali w procesjach, za wyjątkiem żałobnych, w zielonych kapach²³.

Oprócz chorągwi bractwa nosiły w procesjach wspólny feretron z wizerunkiem św. Anny i Trójcy Przenajświętszej. W inwentarzu z 1785 r. zachował się opis wspomnianego obrazu brackiego: „pierwszy pod tytułem Św. Trójcy, okrągły na płótnie, a z drugiej strony Św. Joachima i Św. Anny w ramach drewnianych, biało malowanych, w dole z pilastrami drewnianymi,

²¹ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 75.

²² Archiwum Diecezji Siedleckiej (dalej: ADS), 159, *Liber in quo inveniuntur descriptiones statuum ecclesiarum parochialium in dioecesi Luceoriensis et Brestensi positarum et aliarum erectiones ex fragmentis e XVII et XVIII saeculis, compositus et confectus in anno 1831*, k. 470.

²³ ADD, ZAPW, V/Fr/5, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 4, 9 (Pierwsze sześć kap płótna zielonej farby sprawili konfratry już w 1632 r., ale były one początkowo przeznaczone tylko dla starszyzny brackiej).

podobnie jak ramy malowane, z postumentem malowanym zielonym, lasek do noszenia dwoje zielono malowanych, stawia się w kaplicy Pana Jezusa na stoliku drewnianym z nakryciem materialnym, w tym pokrowiec²⁴.

Wielkie znaczenie przywiązywano również do śpiewu i muzyki, które towarzyszyły liturgii i modlitwom brackim. Wydaje się, iż śpiew był jednym z najważniejszych form aktywnego udziału konfratrów w mszach św. i nabożeństwach. Od początku istnienia konfraterni Św. Anny sprawowanie liturgii uświetniało swoim głosem czterech młodzieńców z węgrowskiej szkoły parafialnej²⁵. Od 1688 r. msze św. wotywnie i nabożeństwa konfraterni Św. Anny były wzbogacone muzyką organową. Organista za granie i wykonywanie utworów liturgicznych otrzymywał początkowo „po jeden złoty za kwartał”, a od 1718 r. jego usługi wzrosły kwartalnie do dwóch złotych²⁶.

Sodalicje węgrowskie działające w epoce baroku, starały się dorównać ówczesnym trendom kulturowym, których ideałem nie był banalny ludowy śpiew podczas nabożeństw, lecz patetyczne kompozycje wokально-instrumentalne. W latach 1723-1728 podczas nabożeństw brackich wynajmowano „Kapelę”. Muzycy za granie i śpiewanie na chórze otrzymywali wynagrodzenie „na każdy kwartał po trzy złote”. Jednakże po pięciu latach kapelliści zbuntowali się starszyźnie brackiej, stwierdzając, że „za mała kwota płacona na kwartał po złotych trzy, ponieważ coraz większą auctia na chórze” i zakończyli swoją działalność muzyczną²⁷.

W 1790 r. w rozbudowanej administracji brackiej pojawili się specjaliści urzędnicy, tzw. kantorowie i kantorki, którzy byli zobligowani uczęszczać na śpiewanie (przed sumą) Koronki do Trójcy Św., a przed Nieszporami do św. Anny „we wszystkie święta i niedziele w kościele, tudzież śpiew prowadzi na procesjach pobożnych i innych nabożeństwach”²⁸.

²⁴ ADS 159, *Liber in quo inveniuntur descriptiones statuum ecclesiarum parochialium in dioecesi Luceoriensis et Brestensi positarum et aliarum erectiones ex fragmentis e XVII et XVIII saeculis, compositus et confectus in anno 1831*, k. 470.

²⁵ Wśród wydatków konfraterni 1632 i 1640 r. znajdowało się uposażenie młodzieńcom po 12 gr. Młodzi artyści byli zobligowani do śpiewania na nabożeństwach wotywnych litanii i pieśni do św. Anny, która zaczynała się od słów: *Z pomocą Boga Miłego*. ADD, ZAPW, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 4, 9-10.

²⁶ Ibidem, k. 20-23, 38.

²⁷ Ibidem, k. 39-41.

²⁸ Akcent wokalny o św. Anny w brackiej liturgii zaznaczył się w pieśni wykonywanej przez wszystkich konfratrów w języku polskim na zakończenie spotkań brackich: *Święta Anno Samotrzecia, Racz wysłuchać wołającego, Każdego człowieka grzesznego, Abyś nasze grzechy odprosiła, W godzinę śmierci nam przytomna była, Za nami się modliła*. Ibidem, k. 3, 75.

Oddziaływanie dewocyjne konfraterni węgrowskich nie ograniczało się do wewnętrznych praktyk, kulturowanych w kaplicy brackiej. Ich szeroka działalność musiała więc wywierać ogromny wpływ na otoczenie miejskie, parafialne i pogranicze mazowiecko-podlaskie. Pewnym przejawem oddziaływania bractw na społeczeństwo i otoczenie parafialne miały być również specjalne kazania skierowane do Żydów, wygłaszane przez promotora w kaplicy arcybractwa Trójcy Św. Jak zapisano w statucie brackim: „specjalnie wyznaczeni bracia którzyby w kapie ubrani, na kazaniu, które się miewa do Żydów, w kaplicy brackiej według ustanowienia tego bractwa znajdowali się” uzyskiwali odpust 50 dni²⁹.

W wielowyznaniowym Węgrowie, mającym tradycje sporów religijnych oraz gdzie ludność żydowska stanowiła znaczną część mieszkańców, kazania misyjne mogły trafiać na podatny grunt i osiągać sukcesy w dążeniach prozelitycznych. Żydzi stanowili w Węgrowie znaczną grupę ludności: w 1662 r. było ich 183 (30,6%), w 1676 r. 144 (40,8%)³⁰. W świetle wizytacji kanonicznej parafii węgrowskiej, przeprowadzonej w 1743 r. przez Franciszka Kobielskiego, biskupa łuckiego, Żydzi stanowili 313 (27%) mieszkańców miasteczka³¹. Nie wiemy jednak jakie były następstwa takich kazań, czy rzeczywiście konfratryzy decydowali się na tak wielkie zaangażowanie w działalność prozelityczną i oddziaływanie na otoczenie węgrowskiej parafii. Nie wydaje się by było właściwe łączenie tej troski misyjnej konfratrów z działalnością ks. Józefa Turczynowicza, którego gorliwość misyjna w drugiej połowie XVIII stulecia względem Żydów i przekonanie o konieczności ich powszechnego nawrócenia była bardzo żywa³².

2. Indulgence i prerogatywy

Odpusty i przywileje stanowiły jedne z najważniejszych dóbr duchowych i fundamentalnych celów działalności konfraterni węgrowskich. Wydaje się,

²⁹ Ibidem.

³⁰ A. ŁASZUK, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1999, s. 89-92.

³¹ ADS, D 156, *Liber ex fragmentis documentorum collectorum, in quo inveniuntur erectionis originales et status ecclesiarum parochialium dioecesis Luceoriensis et Brestensis ex XVII et XVIII saeculis, compositus et confectus Anno 1831*, k. 375.

³² Ks. J. Turczynowicz w ciągu swojego życia sam miał nawrócić podobno 500 Żydów. Do skutecznego prowadzenia dzieła misyjnego założył w Wilnie (1737 r.) Zgromadzenie Sióstr Mariawitek, które zajmowało się kształceniem dziewcząt i nawracaniem Żydów. B. KUMOR, *Historia Kościoła*, t. 6, Lublin 1985, s. 122.

iż znaczenie odpustu w życiu członków bractw węgrowskich dobitnie zostało określone w dokumencie agregacyjnym odpustów i przywilejów („Literae Aggregationum, Indulgentiarum et Privilegiorum”), wystawionym parafii węgrowskiej 13 maja 1713 r. przez kustoszy rzymskiej Kongregacji Apostolskiej: „przez odpust rozumie się nie odpuszczenie grzechów, bo grzechów nic nie gładzi, tylko jeden sakrament pokuty św., czyli spowiedź, ale tylko odpuszczenie kary doczesnej, która nam po zgładzeniu grzechów przez sakrament pokuty św. do cierpienia została tu w życiu albo po śmierci w czyściecu”³³.

Wszelkie znane dekrety Stolicy Apostolskiej postanawiały, że żadne bractwo na mocy erekcji nie otrzymuje prawa uzyskiwania odpustów. Erekcja była koniecznym warunkiem do ich uzyskania. Z czasem przyjęła się praktyka, że odpusty mogły być udzielane bractwom pośrednio lub bezpośrednio przez papieży. Prawo nadawania odpustów posiadał papież jako stróż i dawca skarbcza Kościoła. Udzielał je zazwyczaj przez penitencjarię. Na mocy indultu papieskiego, biskup lub przełożeni zakonów mogli otrzymać prawo nadawania bractwom indulgencji bez względu, na to czy chodziło o bractwo erygowane, czy też agregowane³⁴. W przypadku węgrowskiej archikonfraterni Trójcy Przenajświętszej, bractwo w imieniu wielbnego Herkulesa Fontany wystąpiło z prośbą skierowaną do Stolicy Apostolskiej, o nadanie odpustów i przywilejów kościołowi prepozyturalnemu w Węgrowie³⁵.

Dokumentem agregacyjnym z 13 maja 1713 r. arcybractwo rzymskie Trójcy Przenajświętszej, w oparciu o konstytucję Klemensa VIII „Quaecumque” z 7 grudnia 1604 r., udzielonego mu przez Stolicę Apostolską, przyłączyło bractwo węgrowskie i obdarowało je uzyskanymi odpustami i łaskami: „iuxta facultate Apostolica nobis concessa adiungimus, et aggregamus eiusdem, Confratribus Indulgentias, et speciales gratias infra sigillatim de scriptas Archiconfraternitati litteris Pontificis nominatim expresse, et praecise largimus et comunicamus”³⁶.

Agregacja do arcybractwa była częstym sposobem korzystania z przywilejów i odpustów. Sposób ten był jednak możliwy tylko w odniesieniu do bractw o tej samej nazwie. Istniały jednak przepisy, które ograniczały uprawnienia arcybractwa i stwierdzały, że arcybractwo, mimo dokonanej erekcji

³³ ADD ZAPW, V/Fr/3, *Dokument erygowania arcybractwa Trójcy Św.*; ADD, ZAPW, V/Fr/2, *Księga członków bractwa Św. Anny*, k. 3.

³⁴ F. BĄCZKIEWICZ, *Prawo kanoniczne*, t. 1, Opole 1957, s. 52-59.

³⁵ ADD, ZAPW, V/Fr/3, *Dokument erekcyjny arcybractwa Trójcy Św.*

³⁶ Ibidem.

kanonicznej, nie posiadało upoważnienia do agregacji innych bractw i dopuszczenia do swoich odpustów bez szczególnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Nie posiadało również upoważnienia do kanonicznego zakładania innych konfraterni, ale mogło dzielić się z nimi łaskami i odpustami.

W przyznanych przywilejach archikonfraterni Trójcy Przenajświętszej można wyróżnić odpusty zupełne – indulgentia plenaria – darujące konfratrom wszystkie kary doczesne i odpusty cząstkowe – indulgentia partialis, np. 200 dni – darujące część kar doczesnych.

Odpust zupełny uzyskiwali bracia i siostry w dniu przyjęcia do konfraterni po dopełnieniu wszystkich formalności związanych z wstąpieniem, jeżeli poprzednio w duchu prawdziwej pokuty wyspowiadali się, przyjęli Komunię św. oraz odmówili modlitwy w intencji Ojca Świętego, wykoźnienia herezji i podwyższenia Kościoła. Pod tymi samymi warunkami, uzyskiwali odpust zupełny w godzinę śmierci, jeżeli to nie było możliwe, „to przynajmniej po wymówieniu ustami imienia Jezus, a w niemocy przynajmniej sercem”. Co roku, w uroczystość patronalną Trójcy Przenajświętszej, konfratry mogli uzyskać odpust zupełny. Indulgencję tą można było uzyskać od pierwszych Nieszporów aż do zachodu słońca, pod warunkiem przystąpienia do spowiedzi, Komunii św., nawiedzenia kaplicy brackiej i odmówienia modlitw w intencji Kościoła. Ponadto wszyscy bracia, którzy odwiedzili chorych współbraci przebywających w szpitalu, przyjęli podróżnych do gospody, obmyli im nogi albo służyli im do stołu, jeśli tylko przystąpili do spowiedzi i Komunii św., również otrzymywali odpust zupełny.

Odpust siedmiu lat i tyleż kwadragen (tzn. siedem razy po 40 dni), czyli odpust 280 dni), dostępowano w uroczystości Bożego Narodzenia, Zwiastowania NMP, Wniebowzięcia NMP oraz w Oktawie święta patronalnego Trójcy Przenajświętszej, pod warunkiem spowiedzi i przyjęcia Komunii św., a także nawiedzenia z nabożeństwem kaplicy brackiej. Ponadto z indulgencji siedmiu lat i tyleż kwadragen mogli korzystać duchowni wpisani do konfraterni, którzyby raz w miesiącu przyjęli Komunię św. i odmówili modlitwy. Opustu 5 lat i tyleż kwadragen (tzn. 5 razy do 40 dni, czyli odpustu 200 dni), można było dostąpić za każde uczestniczenie w kościele lub kaplicy brackiej w 40-godzinym nabożeństwie, za towarzyszenie księdzu idącemu z Najświętszym Sakramentem do chorego współkonfratry i wzniesienie pobożnych modlitw za tegoż chorego oraz za wyspowiadanie się w duchu szczerej pokuty i odwiedzenie kaplicy brackiej i odmówienie tam pobożnie pięciu modlitw Ojcze Nasz i pięciu Zdrowaś Maryjo w każdy piątek, podczas Wielkiego Postu.

Odpust 100 dni był uzyskiwany za wypełnienie następujących obowiązków konfraterni: za uczestnictwo w pogrzebie zmarłych współbraci, za udział na nabożeństwach brackich, w mszach św. w kościele i w kaplicy brackiej, na pacierzach kapłańskich i za drobne uczynki miłosierdzia.

Analiza odpustów nasuwa nieodparte wrażenie, iż głównym celem konfraterni węgrowskich była myśl ostateczna. Codzienna działalność publiczna i prywatna opłatała się wokół spraw życia przeszłego. W dokumencie przywilejów i odpustów archikonfraterni Trójcy Przenajświętszej czytamy, iż motywem zawiązania bractwa jest troska o zbawienie wiernych, pobożność i postęp religijny: „nostri debitum fidelium salutem, et pietatis, ac religionis progressum procurare debemus”. Posiadanie tak dużej liczby indulgencji było jednym z najważniejszych czynników przyciągających członków do konfraterni.

Starannie wykonany dokument na pergaminie, nadający odpusty i przywileje arcybractwa Trójcy Św. oraz wielokrotne przepisywanie jego najważniejszych postanowień w księgach brackich, świadczy o doniosłości i pietyzmie, z jakim odnoszono się do odpustów. Aby zapobiec dezaktualizacji przywilejów, podczas schadzek generalnych i kwartalnych odczytywane były, szczegółowo analizowane i przypominane kwestie dotyczące odpustów. Oryginalny dokument indulgencyjny był ważnym aktem podnoszącym prestiż i atrakcyjność konfraterni, stanowił świadectwo o istnieniu jej w przeszłości, przez co stwarzał swoistą płaszczyznę konkurencji między bractwami węgrowskimi. Na kartach brackich konfraterni Św. Anny wiele razy ubolewano, iż dokumenty erekcyjne i statuty bractwa tejże sodalicii nie zachowały się i spłonęły podczas najazdu obcych wojsk.

3. Uroczystości pogrzebowe

Eschatologiczne nastawienie bractw można zauważyć w wielu przejawach działalności konfraterni węgrowskich. Widoczne jest to w dokumentach indulgencyjnych, gdzie jako motyw powołania konfraterni podawano obok chwały Bożej, chęć zapewnienia zbawienia ich członków. Szczególnie było to realizowane poprzez organizowanie uroczystości pogrzebowych i nieustannych nabożeństw żałobnych. Uroczystości te należy traktować jako pewną całość, będącą dla ostatniej ziemskiej podróży człowieka „peregrinatio ad Deum”. Procesja z domu do kościoła, msza św. i przeniesienie zwłok zmarłego na cmentarz stanowiły trzy odrębne części uroczystości pogrzebowych, które przypominały teatralne widowiska. Wydaje się, iż

konstytucje korporacyjne dotyczące nakazu uczestniczenia braci w ostatniej drodze współkonfratrów dotyczyły wszystkich wspomnianych elementów pogrzebu.

Udział w uroczystościach pogrzebowych współkonfratry był szczególnym obowiązkiem wszystkich konfratrów, którzy ubrani w czarne kapy zobligowani byli towarzyszyć „ciałom zmarłych braci i sióstr do pogrzebu ze świecami brackimi” i uczestniczyć w nabożeństwach żałobnych³⁷. Grzebanie zmarłych postawiono na równi z innymi obowiązkami. Za każde towarzyszenie zmarłym ciałom braci i sióstr można było dostąpić 100 dniowego odpustu³⁸.

Bractwa religijne dawały swym członkom wieczystą gwarancję pamięci o nich, gdy odejdą spośród żywych i staną „przed drzwiami Niebiańskiego Jeruzalem”. Świadectwem zachowania pamięci o zmarłych braciach było prowadzenie rejestrów brackich, tzw. katalogów brackich, w których wpisywano zmarłych członków arcybractwa Trójcy Św., o czym wspominają relacje z sesji brackich. Niestety nie zachowały się one do naszych czasów³⁹.

Za miejsca odprawiania nabożeństw żałobnych i modłów błagalnych w intencji zmarłych braci i sióstr służyły kaplice brackie. Uczestnictwo na mszach św. „requialnych”, odprawianych „nazajutrz” po schadzkiach generalnych i kwartalnych, było ważnym obowiązkiem wszystkich konfratrów⁴⁰. Na schadzce generalnej bractwa św. Anny w 1718 r. postanowiono, że „msza Św. żałobna po każdym kwartale nazajutrz, jeśli święto jakie nie przeszkodzi na inny dzień przełożyć, lecz aby była nie odwołownie” odprawiona⁴¹. Postanowienia z wielu sesji brackich generalnych i kwartalnych nieustannie przypominały księdzu promotorowi, „aby miał zalecenie dusz zmarłych braci i sióstr”⁴².

Konfraternie węgrowskie posiadały swoje mniej lub bardziej okazałe paramenty pogrzebowe. Jednym z pierwszych był „czarny ornat żałobny” ofiarowany już w 1631 r. bractwu Św. Anny przez Jana Krasowskiego, w którym promotor celebrował pogrzeby konfratrów i nabożeństwa żałobne w ich intencji. Wśród sprzętów liturgicznych możemy odnaleźć liczne świeczniki,

³⁷ ADD ZAPW, V/Fr/4, *Księga członków arcybractwa Trójcy Św.*, k. 3; ADD, ZAPW, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 69.

³⁸ Ibidem, V/Fr/4, *Księga członków arcybractwa Trójcy Św.*, k. 4.

³⁹ Ibidem, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Św.*, k. 4.

⁴⁰ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 26.

⁴¹ Ibidem, k. 38.

⁴² Ibidem, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Św.*, k. 4.

całuny, lampy oraz srebrną pasyjkę na krzyżu czerwonym, które były zapewne wykorzystywane podczas żałobnych modlitw. Do przedmiotów używanych przez bractwa podczas uroczystości żałobnych należały również świece, które stanowiły znaczną część wydatków konfraterni. Były one przechowywane w drewnianych skrzyniach i rozdawane konfratrom przez szafarzy⁴³.

Głęboka wiara w skuteczność gestów żywych wobec umarłych stała się podstawą do założeniach w konfraterniach węgrowskich specjalnych „książek dożywotnich dobrowolnych ofiar”. Wszyscy „pamiętni na śmierć chrześcijanie” mieli możliwość wpłacania dożywotnio dobrowolnych ofiar, „co najmniej jeden raz w roku” w celu zapewnienia sobie po śmierci przyzwoitego pogrzebu z udziałem konfratrów. Bractwo posiadało specjalną księgę, w której zapisywane były przez pisarza brackiego symboliczne ofiary, „kiedy, przez kogo i w jakiej ilości wniesione”⁴⁴.

Wstąpienie do bractw było dla ówczesnego człowieka w dużym stopniu motywowane potrzebą zapewnienia sobie godnego, a więc uświetnionego obecnością licznych współbraci, pogrzebu i chęcią, aby dostać się na listę tych, których wspierać będą po śmierci modły pozostałych przy życiu konfratrów.

Wybór miejsca pochówku zmarłego był uzależniony od statusu społecznego i możliwości finansowych konfratry. Nic nie wskazuje na to, by korporacje węgrowskie cieszyły się szczególnym przywilejem pozwalającym na chowanie zwłok wewnątrz świątyni. Jest to zrozumiałe, gdyż cmentarz węgrowski początkowo zlokalizowany był przy świątyni. W tym kontekście należy przypuszczać, że grób otaczano tym większym szacunkiem, im bliżej kościoła był umieszczony. Bardziej jeszcze, jeśli mieścił się w samym kościele. Chodziło bowiem o to, by owoce mszy św. bezpośrednio spływały na zmarłego⁴⁵.

Wyjątek stanowili ci bracia i siostry, którzy należeli do grona mecenasów związanych z życiem Kościoła węgrowskiego. Przykładem jest tutaj fundator arcybractwa Trójcy Św. Jan Reisner, malarz, architekt, geometra i geograf królewski, który po śmierci w 1713 r., chociaż zmarł w Starej Wsi

⁴³ ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 28, 35.

⁴⁴ *Po śmierci gorliwej osoby, pozostali po niej osieroceni udawali się z księgą do promotora, a ten narażony się z podskarbim i pisarzem wyznaczał stosowną ilość do pogrzebu światła. Konfraternia zastrzegła sobie, iż innych potrzeb przy pogrzebie z tych ofiar bractwo nie zastępuje, chyba jedną trumnę w razie ostatniej nędzy i to w tutejszej tylko węgrowskiej parafii.* Ibidem, k. 71.

⁴⁵ A. LABUDA, *Liturgia dnia zadusznego w Polsce do wydania rytuału piotrkowskiego w świetle ksiąg liturgicznych*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, Lublin 1973, s. 304-309, 373-374.

(Krasnem), został pochowany w węgrowskiej farze. Niewątpliwie był zatem szczególnie uczuciowo związany z tym kościołem nie tylko poprzez prace inżynieryjne przy wznoszeniu barokowej świątyni na początku XVIII stulecia, ale przede wszystkim przez członkostwo i uposażenie archikonfraterni Trójcy Św.

Dla bractw węgrowskich uroczystości pogrzebowe, poza potwierdzeniem ich pozycji w strukturze społecznej gminy, stanowiły okazję do konfrontacji członków ich wspólnoty z ludźmi spoza korporacji. Chęć pokazania swej siły innym, podkreślenia bogactwa i rangi, tłumaczy też w dużym stopniu rozporządzenia i nakazy uczestnictwa w pogrzebach.

4. Aktywność charytatywna

Działalność dobroczynna prowadzona przez konfraternie religijne wynikała z realizacji pierwszego i najważniejszego przykazania, miłości wobec bliźniego. Wspieranie i opieka nad biednymi i chorymi konfratrami należały do ważnych zadań i celów korporacji węgrowskich. Zakres obowiązków nie ograniczał się do wspierania ubogich i samotnych. Zapewniano inne dzieła miłosierdzia, jak wspomaganie finansowe, czy urządzenie pogrzebów uboższym członkom. Niewiele jest przekazów źródłowych, dotyczących działalności charytatywnej bractw religijnych, jednak nawet na ich podstawie można stwierdzić, że ta forma działalności zajmowała w ich dorobku poczesne miejsce.

Głównym celem początkowej aktywności arcybractwa Trójcy Przenajświętszej było wykupywanie jeńców z niewoli tureckiej. Bractwo to zbierało fundusze na koszty wykupu, zalecało swoim członkom odmawianie modlitw w intencji uwięzionych i cierpiących. Z czasem, gdy ustała ekspansja turecka, sodalicja zajęła się opieką nad ubogimi i chorymi oraz opuszczonymi i ubogimi dziewczętami. Statut arcybractwa Trójcy Św. w jednoznaczny sposób określił powinności członków wobec bliźnich: „wyposażyć osieroczone panienki ubogie i podróżnych oraz przyjmować ze słabości powstających”⁴⁶. Codzienna działalność bractw świadczy, że te słowa nie były tylko pustym frazesem.

Do pełnienia poszczególnych obowiązków miłosierdzia byli wyznaczeni urzędnicy braccy. W korporacjach zostali powołani specjaliści braccy do „elemożyny”, czyli jałmużny, tzw. „infirmarze” oraz wizytatorowie i wizy-

⁴⁶ ADD ZAPW, V/Fr/4, *Księga członków arcybractwa Trójcy Św.*, k. 3.

tatorki chorych. Wspieranie i pomoc ubogim poprzez jałmużnę były często praktykowane. Specjalni „młodszy bracia do kolekty, elemożyny i innych posług brackich” zostali wybrani w konfraterni Św. Anny już na pierwszej schadzce w 1631 r. Ubrani w specjalne kapy do proszenia jałmużny zobowiązani byli zbierać dobrowolne ofiary na rzecz ubogich⁴⁷. Również na pierwszej sesji arcybractwa Trójcy Św. w 1715 r. bracia ustalili, „aby w poniedziałek i piątek jałmużnicy chodzili ze skarboną”, a dochody z tej kwesty należało przeznaczyć „dla wspomżenia ubogich miasta tego”⁴⁸.

W 1728 r. między bractwami węgrowskimi doszło do podziału kwestowania na poszczególne dni w tygodniu. Bracia i siostry „widząc przyrządzoną rzecz ludziom, gdy z dwojga bractw, jednego dnia chodzono po kilka par na kwestę, postanowili: takowy kwestowania porządek jest, aby jałmużnicy arcybractwa Św. Trójcy w niedzielę i w poniedziałek tak w kościele jak i po mieście kwestowali, we wtorek zaś i w piątek z bractwa Św. Anny takowym z obyczajem na kwestę chodzili”⁴⁹.

Poza jałmużną ważną formą miłosierdzia praktykowaną w bractwach węgrowskich była pomoc chorym. W razie choroby któregoś z konfratrów konfraternie wspierały go materialnie oraz miały wyznaczonych specjalnych urzędników do troszczenia się o jego potrzeby doczesne i duchowe. W 1670 r. w konfraterni Św. Anny zostali powołani tzw. infirmarze, których zadaniem było odwiedzanie chorych współbraci, troszczenie się o ich potrzeby, zachęcanie do cierpliwości i do przyjęcia sakramentów świętych⁵⁰. Jedną z ważnych funkcji było również wspieranie finansowe ubogich w szpitalu parafialnym⁵¹.

⁴⁷ Na schadzce konfraterni Św. Anny w 1704 r. konfratry ubolewali, iż żaden nie był postanowiony taki, który by z puszką chodził, przez co niemają ujma intraty rocznej. Postanowili więc, aby dziad Kosowski chodził z puszką. Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 28.

⁴⁸ Ibidem, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Św.*, k. 3.

⁴⁹ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 41. Nie wiadomo, jaka wielkość tych dochodów była rzeczywiście przeznaczana ubogim węgrowskim. Sumy z jałmużny stanowiły minimalną część dochodów korporacji węgrowskich; w bractwie Św. Anny wyniosły one zaledwie 3% przychodów. Więcej na temat funduszy sodalicii węgrowskich: K. POGORZELSKI, *Docho-
dy pieniężne i struktura wydatków bractw religijnych działających przy parafii Wniebowzięcia
NMP w Węgrowie w latach 1631-1795*, „Biuletyn Numizmatyczny” 340, (2005), s. 273-286.

⁵⁰ ADD ZAPW, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 12.

⁵¹ Na sesji generalnej konfraterni Św. Anny 1688 r., z konsensem braci starszych przeznaczono choremu Stanisławowi Kubasiowi, będącemu na ten czas młodszemu do usług, dwa floreny. Nie zapomniano również o chorym leżącym w szpitalu sławetnym Stokowskiemu, pełniącym wcześniej funkcję bakalarza brackiego, któremu ofiarowano za rozkazaniem starszych braci jeden floren. Ibidem, k. 20.

Kolejni konfratry do opieki nad ubogimi zostali powołani w bractwie Św. Anny na schadzkach generalnych dopiero w 1712 i 1713 r., kiedy godność tzw. wizytatorów chorych, pełnili dwaj mieszczanie i dwie mieszczyki węgrowskie. W 1728 r. liczba „infirmarzy” wzrosła z czterech do dziesięciu (w tym pięciu mężczyzn i pięć kobiet)⁵². W archikonfraterni Trójcy Św. w 1715 r. wizytatorami chorych było czterech mieszczan. W następnych latach (1719-1721) wśród urzędników brackich pojawiali się już tylko dwaj infirmarze⁵³. W latach następnych wśród magistratu brackiego funkcjonariuszy takich już nie było i godność ta zanikła. Widzimy, że akcja opiekuńcza organizowana przez korporacje węgrowskie, chociaż obejmowała mały odcinek, była dobrze zorganizowana.

Sporo jest informacji świadczących o udzielaniu kredytu przez bractwa węgrowskie. Kredyty ze skarby brackiej, niskoprocentowe, na tzw. odkład zwyczajny za rok lub bezprocentowe, były udzielane przede wszystkim członkom konfraterni, wyjątkowo osobom zaufanym spoza wspólnoty, które znalazły się w potrzebie. Głównym kredytobiorcą był proboszcz parafii węgrowskiej, który pożyczał na aktualne potrzeby kościelne.

W 1634 r. proboszcz Michał Kempisty pożyczając od bractwa Św. Anny 40 florenów na budynek kościelny w zastaw pozostawił srebrny kielich kościelny. Po pięciu latach na sesji generalnej, bracia starsi dopominali się, że pieniądze „dotychczas nie są oddane” i nakazywali zwrócić proboszczowi „tenże kielich do skrzynki brackiej aż do wykupna”⁵⁴.

Innym razem konfraternia udzielając funduszy już się właściwie zabezpieczyła. 15 grudnia 1684 r. ks. Ignacy Pełkowski, proboszcz węgrowski, został zmuszony do sporządzenia umowy kredytowej⁵⁵. Wspomniany dokument został sporządzony w dwu egzemplarzach, pierwszy skrypt znajdował się w skrzynce brackiej, natomiast drugi „skrypt aby nie zaginął jest wyżej wpisany w te księgi”⁵⁶. Podobnie bracia starsi konfraterni Św. Anny postąpili w 1690 r. kiedy „na żądanie Xiędza Kanonika, a Pasterza Kościo-

⁵² Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 30-34, 40-41.

⁵³ Ibidem, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Św.*, k. 3-7.

⁵⁴ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 6, 9.

⁵⁵ *Ja niżej podpisany znam tym skryptem moim, iż na potrzebę własną, sławetni panowie bracia starsi bractwa Anny S. wygodzili mi pożyczonym sposobem ze skrzynki brackiej złotych siedemdziesiąt i dwa i groszy czternaście moneta curenti, które pieniądze złotych polskich za rekwizycją by jak najprędzą sławetnych braci starszych mianowanego bractwa S. Anny powinienem realiter oddać i tym skryptem sumituje się, na co się dla większej uwagi i pewności własną podpisuję ręką. Xiądz Ignacy Pełkowski, kanonik łucki, proboszcz węgrowski.* Ibidem, k. 17.

⁵⁶ Ibidem, k. 18.

ła tegoż węgrowskiego panowie bracia starsi dali z tych pieniędzy brackich złotych 30 szelągami pożyczonym sposobem na potrzebę kościelną, to jest na zapłacenie szklarzowi od naprawy okien kościelnych, na co dał kartę oddać wzwyż pomienione pieniądze bractwa do karbony za wiadomością starszych braci i podpisał się ręką własną na pomienionej karcie⁵⁷.

Zdarzało się, że dłużnicy umierali lub stawali się niewypłacalni i narażali bractwa na straty. W 1695 r., po śmierci jałmużnicy brackiej Anny Zębkowej, mieszkanki węgrowskiej, która była winna konfraterni Św. Anny 10 florenów, mąż jej zeznał: „nie ja ich pożyczałem, nie ja ich powinien oddawać”. Bracia i siostry wspólnie zdecydowali, aby brat starszy Tomasz Kosztuch, cechmistrz cechu kowalskiego, „ten dług windykował, a cokolwiek na prawo wyda z tego długu, sobie expensa repetet”. Większość jednak po wielu upomnieniach zwracała pożyczki, przede wszystkim w ratach. Bracia starsi nieustannie upominali współkonfratrów o to, że „na wydarkaff pobrali i pozaciągali” oraz o spłacanie długów zaciągniętych w konfraterni⁵⁸.

Jednym z filarów działalności charytatywnej bractw węgrowskich była troska o zapewnienie zmarłym chrześcijańskiego pogrzebu oraz pamięć o zmarłych w modlitwach, mszach świętych i pobożnych uczynkach. W księdze bractwa Św. Anny w 1685 r. zanotowano, iż „kto umrze z ubogich nie mający być, za co pogrzebiony albo pogrzebiona lub brat lub siostra, wtedy powinni bracia i siostry złożyć się na to”. Wszyscy członkowie byli zobowiązani uczestniczyć w pogrzebach zmarłych współbraci i sióstr oraz modlić się w ich intencjach w wyznaczonych do tego terminach. Członkowie bractwa Św. Anny nie zapominali o zmarłych współbraciach w dniu patronalnego święta. Ponadto promotor był zobowiązany „nazajutrz” po św. Annie odprawić mszę św.⁵⁹.

5. Formy współpracy między bractwami

Korporacje węgrowskie stykały się ze sobą w XVIII stuleciu na wielu płaszczyznach. Spotykały się one przede wszystkim na publicznych nabożeństwach w obrębie parafii wspólnie przeżywając najważniejsze święta religijne. Płaszczyzną wspólnych spotkań były także zbiórki pieniężne na terenie miasta i okolicznych miejscowości. Bractwa najczęściej miały jed-

⁵⁷ Ibidem, k. 22.

⁵⁸ Ibidem, k. 17, 11-12.

⁵⁹ Ibidem, k. 18, 26.

nak kontakt na terenie kościoła parafialnego, w którym posiadały swoje kaplice z ołtarzem brackim. Konfraternia Św. Anny miała własne ustalone terminy nabożeństw i obchodziła swoje święta patronalne w innym dniu aniżeli arcybractwo Trójcy Przenajświętszej i dlatego nie przeszkadzały sobie wzajemnie. Spróbujmy prześledzić, jakie były ich formy współdziałania, jak przedstawiały się kontakty między korporacjami węgrowskimi i kiedy wspólnie się spotykały.

Fundamentalnym przykładem integracyjnej działalności konfratrów była ich równoczesna przynależność do obojga bractw węgrowskich. Należy podkreślić, że ta zależność stanowiła istotną więź pomiędzy sodalicjami oraz eliminowała ewentualne konflikty i wzajemną rywalizację. Nie wydaje się by erygowane przy parafii węgrowskiej w 1715 r. nowe arcybractwo Trójcy Przenajświętszej było konkurencją dla starszej konfraterni Św. Anny. W trakcie analizy źródeł brackich nie zauważono również większych zatargów, poza jednym wyjątkiem, ani sporów w prześciganiu się w splendorze nabożeństw lub w wystawność sprzętów liturgicznych.

Jednym z pewnych przejawów konsolidujących sodalicje węgrowskie było wspólne zakupywanie i przechowywanie świec brackich. Na sesji generalnej arcybractwa Trójcy Przenajświętszej, 21 maja 1720 r., bracia i siostry wspólnie postanowili, „aby wosk kupiwszy dla spółki z bractwem Św. Anny, żeby pod jednym kluczem był i zażywano na każde nabożeństwa, tak Świętej Trójcy, jako i Świętej Anny, bez żadnej kontradycji”⁶⁰. Opierając się na tych faktach można by było stwierdzić, że stosunki między sodalicjami układały się pomyślnie. Jednak pięć lat później, księgi brackie donoszą już o poważnym konflikcie, wynikającym ze wspólnego korzystania ze światła. Z przebiegu zatargu możemy wnioskować, że początkowo miał on rzeczywiście poważny charakter, ponieważ skłóceni bracia i siostry „się żadną miarą nakłonić nie dali, aby oboje kościoła tego bractwa wraz swoje świece mieli”⁶¹. Na początku sesji generalnej 1725 r. wicepromotor sodalicji Św. Anny, ks. Wojciech Kłosowicz, profesor filozofii w węgrowskim seminarium, „użalał się na oziębłość braci i sióstr, że wszystkich powinności swoich nie obserwują” oraz wyraził żal „o contempt, który go od niektórych braci napotkał”. Po wielu naleganiach, nie zważając „ich assectacjom ksiądz wicepromotor pozwolił i na tę dzisiejszą, aby bractwo Anny Ś. inquantum, by archikonfraternia Trójcy Najświętszej w świecach defectum miała”⁶².

⁶⁰ Ibidem, V/Fr/5, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Św.*, k. 5.

⁶¹ Ibidem, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 40.

⁶² Ibidem.

Przykładem zaświadcującym pomyślną współpracę między sodalicjami węgrowskimi było wspólne zbieranie jałmużny w kościele i na cmentarzu parafialnym oraz na mieście Węgrowie i w innych okolicznych miejscowościach. Tradycja kwestowania sięga początków istnienia sodalicji Św. Anny. W dzień Św. Anny 1634 r. jałmużnicy bractwa „chodząc po elemożynie” w Węgrowie otrzymali 5 złp., na Przemienienie Pańskie w Liwie dostali 4 złp. i 10 gr., a na Świętego Wawrzyńca w Stoku 1 złp. 4 gr. Idea zbierania jałmużny była również wpisana w działalność młodszej, XVIII wiecznej archikonfraterni węgrowskiej. Stąd w źródłach brackich spotykamy próby unormowania w tej dziedzinie działalności. Na sesji kwartalnej bractwa Św. Anny bracia i siostry „widząc uprzykrzoną rzecz ludziom, gdy z dwojga bractw jednego dnia chodzono po kilka par na kwestę”, wspólnie zdecydowali „takowy kwestowania porządek, to jest, aby jałmużnicy arcybractwa Św. Trójcy w niedzielę i w poniedziałek, tak w kościele, jako i po mieście kwestowali, we wtorek zaś i w piątek z bractwa Św. Anny takowym z obyczajem na kwestę chodzili”⁶³.

Dosyć oryginalną formą więzi korporacyjnej były również fundusze brackie. Majątek korporacyjny, bez względu na to, jaką miał formę, był w zasadzie własnością wspólną wszystkich członków sodalicji i był przedmiotem szczególnej, zrozumiałej zresztą ich troski. Świadczą o tym dokładne sprawozdania podskarbic z wpływów i wydatków podczas sesji brackich oraz kilkakrotnie sporządzane inwentarze. Dlatego godna jest podkreślenia inicjatywa dobroczynności, wychodząca poza społeczność jednej korporacji. W 1735 r. archikonfraternia Trójcy Przenajświętszej zapłaciła wszystkie roczne wydatki bractwu Św. Anny na sumę 26 złp. 6 gr. oraz dodatkowo uposażyła jego urzędników: zakrystiana (6 złp.) i serwitorki (4 złp.)⁶⁴. Świadczy to o wzajemnej współnocie, jaka wytworzyła się pomiędzy korporacjami węgrowskimi oraz o tym, że członkowie tworzyli zgromadzenia nie tylko dewocyjne, majątkowe, organizacyjne, ale również towarzyskie, których cele i formy działalności stawały się coraz bardziej unifikacyjne.

Znacznie bardziej zdecydowanie we współpracę silnie skonsolidowaną wkraczały korporacje węgrowskie w latach czterdziestych XVIII stulecia. Daje się to coraz liczniej zaobserwować na wielu płaszczyznach działalności. Świadczą o tym postanowienia sesji kwartalnej bractwa Św. Anny z 15 sierpnia 1743 r., kiedy promotor bractwa, prepozyt i proboszcz węgrowski,

⁶³ Ibidem, k. 5, 41.

⁶⁴ Ibidem, k. 43.

ks. Jan Bielecki „przybywszy niektóre refleksje do utrzymania porządku w tym bractwie” ustanowił. Bracia i siostry zgodnymi głosami zdecydowali, że „wszyscy oficjalistowie arcybractwa Ś. Trójcy, też same wszędy w bractwie Św. Anny mieć mają”. Była to niewątpliwie decyzja promotora brackiego, którą tylko zaaprobowali wszyscy uczestniczący w „schadzce” konfratrzy. Wynikała ona zapewne z trudnej sytuacji, która trwała od kilku lat w sodalicii Św. Anny. W 1736 r. pisarz bracki informował, że bracia nie mieli czym zapłacić za msze św. wotywnie oraz wiele razy wspominał, iż na kolejnych schadzkach promotor ubolewał z powodu niskiej absencji braci i sióstr⁶⁵.

W niedługim czasie kryzys w konfraterni Św. Anny doprowadził do zmian organizacyjnych. W sprawozdaniu ze schadzki generalnej konfraterni Św. Anny, która odbyła się „In Capella Sanctae Annae” 1 sierpnia 1745 r., czytamy, że sesja odbyła się „przy bytności braci i sióstr bractwa obojga”. Wskazane powyżej informacje zdają się sugerować, że doszło do pełnej integracji obu konfraterni węgrowskich. Jest to raczej błędna i pochopna teza, ponieważ w świetle prawa kanonicznego taka decyzja była i jest raczej niemożliwa. W latach czterdziestych XVIII w. mamy więc do czynienia wyłącznie z reorganizacją konfraterni węgrowskich, które od 1743 r. posiadały jednego promotora i kumulatywnych urzędników brackich, a od 1745 r. spotykały się wspólnie na sesjach generalnych. Potwierdzają to następne nieliczne relacje z sesji, które odbywały się w obecności braci i sióstr obojga konfraterni węgrowskich. Sprawozdania ze „schadzek” brackich z lat 1790-1795 rozpoczynały się od następujących słów: „Działo się w kaplicy Świętej Anny po wezwaniu Ducha Świętego na pomoc w przytomności braci i sióstr obojga tego Kościoła bractw pod prezydencją księdza Jana Łośnińskiego, kanonika brzeskiego, proboszcza węgrowskiego, to jest w lat piętnaście powstałych czy zaniedbanych sesjach”⁶⁶.

6. Kryzysy w działalności bractw

XVII i XVIII stulecie niosące ze sobą szereg katastrof, takich jak: wojny, morowe powietrze i zniszczenia dokonywane przez przemarsze wojsk, odznaczyły się znacząco na działalności konfraterni węgrowskich. Szczególnie jest to widoczne w konfraterni Św. Anny, gdzie na przestrzeni 164 lat

⁶⁵ Ibidem, k. 43-45.

⁶⁶ Ibidem, k. 44-47.

jej działalności (1631-1795) w ciągu 97 lat nie zarejestrowano sprawozdań ze schadzek brackich. W księdze sesji konfraterni Św. Anny z lat: 1642-1661, 1677-1680, 1682-1683, 1701-1702, 1706-1710, 1726-1727, 1737-1739, 1741-1742, 1746, 1749-1769, 1785-1789 nie dysponujemy żadnymi wpisami. Źródła brackie przekazują nam nieliczne informacje o przyczynach tego regresu i niewiele o ich skutkach, niemniej spróbujemy uzyskać wyjaśnienia, na podstawie których, będzie można określić ich przyczyny i żywotność korporacji węgrowskich.

Jedynym symptomem kryzysu w aktywności arcybractwa Trójcy Św., co jest godne podkreślenia, jest brak wpisów w księdze członków w latach 1776-1778. Nie wiemy, jakie były bezpośrednie powody tego trzyletniego regresu w rekrutacji do archikonfraterni. W 1761 r. miał miejsce wielki pożar miasta, kiedy to spłonęła prawie trzecia część Węgrowa. Miasto liczyło wówczas tylko 303 domy, podczas, gdy wcześniej w 1621 r. miało ich 460. Rok po pożarze Węgrów znalazł się w rękach Franciszki Krasieńskiej, księżnej kurlandzkiej, która nie przejawiała większego zainteresowania odziedziczonym miastem. Pochłonięta była wspomaganie konfederacji barskiej (1768-1772) i starała się uzyskać jakąś korzyść z posiadania miasta⁶⁷.

Jak podaje T. Wyszomirski, badacz dziejów miasteczka, „w marcu 1775 roku odwiedziła Węgrów i okolice wielka powódź. Liwiec tak wylał, że komunikacja z Liwem drogą lądową została zupełnie przerwana, a w ciągu lata w Węgrowie grasowała silna dyzenteria”⁶⁸. Być może walki rozgrywane się między konfederatami, a wojskami rosyjskimi przed pierwszym rozbiorem Polski oraz towarzyszące im klęski nieurodzaju i zarazy były powodem kryzysu arcybractwa Trójcy Przenajświętszej w latach siedemdziesiątych XVIII stulecia.

Pierwszy kryzys konfraterni Św. Anny z lat 1642-1661 należy wiązać z tzw. sprawą „complanatii” z 1641 r., z wpływami reformacji, które w tym czasie szerzyły się w Węgrowie oraz przede wszystkim z szeregiem wojen i klęsk elementarnych z połowy XVII stulecia.

⁶⁷ Franciszka Krasieńska, córka Stanisława, szambelana królewskiego (1752), starosty ujskiego, nowokorczyńskiego, przasnyskiego i Anieli Humieckiej; w 1760 r. potajemnie poślubiła królewicza Karola Krystiana, księcia kurlandzkiego (syna Augusta III), a którą sejm polski 1776 r. uznał za prawą małżonkę królewicza. Zob. W. DWORZACZEK, op. cit., s. 136; T. Wyszomirski, op. cit., s. 45.

⁶⁸ Cyt. za: T. WYSZOMIRSKI, op. cit., s. 48.

Wobec braku informacji w źródłach brackich z tego okresu, domniemywać możemy, iż wpływ na życie religijno-społeczne parafii węgrowskiej mogła mieć kontrowersyjna tzw. sprawa „complanatii” z 1641 r., która dotyczyła wyrównania pretensji proboszcza węgrowskiego, ks. Jędrzeja Osieckiego i proboszcza starowiejskiego, ks. Kacpra Zaliwskiego. Pretensje te dotyczyły przywilejów nadanych parafiom jeszcze w XV i XVI w. przez Piotra Pilika, Stanisława z Ołomuńca i Jana Kostewicza. Nie posiadamy żadnych przekazów, wskazujących na to, co się działo ówczesnie w życiu religijnym parafii węgrowskiej, niemniej zbieżność chronologiczna obu zjawisk jest zauważalna. Dopiero porozumienie podpisane w 1664 r. zakończyło ponad dwudziestoletni konflikt. W porozumieniu tym Bogusław Radziwiłł uznał wszystkie wcześniejsze fundusze nadane w XV i XVI stuleciu plebanowi węgrowskiemu (wolne mlewo w młynach, łowienie ryb, prawo wolnego wyrębu w lasach), natomiast w miejsce dziesięciny z folwarków, zobowiązał się do płacenia proboszczowi węgrowskiemu rocznie 500 złp. Ponadto parafii węgrowskiej zostały wydzielone z gruntów rucheńskich 3 włóki ziemi, które zostały przyłączone do folwarku Szaruty (należącego do parafii) oraz dwa place w mieście (przyległe do cmentarza kościelnego)⁶⁹.

Wielki wpływ na działalność konfraterni węgrowskich musiały wywierać idee reformacyjne propagowane od połowy XVI stulecia z wielkim rezultatem w Węgrowie przez kolejnych właścicieli dóbr węgrowskich. Po przejściu na własność dóbr węgrowskich przez Annę z Radziwiłłów Kiszczynę, zaczyna się okres defensywy katolicyzmu i dominacji idei protestanckich w parafii węgrowskiej. Nowa dziedziczka w 1658 r. przejęła wraz z plebanią i dochodami kościół Wniebowzięcia NMP i założyła w nim zbór ariański. W 1592 r., po wypędzeniu arian, w kościele węgrowskim pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP został założony zbór kalwiński. Dopiero po przeszło siedemdziesięciu latach Kościół katolicki odzyskał utraconą świątynię. Nie bez przyczyny więc zapoczątkowało swoją działalność przy parafii węgrowskiej bractwo Św. Anny, której głównym celem była obrona katolicyzmu przed zagrożeniem protestanckim. Niestety nie mamy żadnych wzmianek poświadczających realizację zadań obrony w praktycznej działalności.

⁶⁹ ADD ZAPW, XIII/Y/1, *Wizytacja generalna kościoła WNMP w Węgrowie i kościołów filialnych w Jarnicach i Starej Wsi, dokonana przez biskupa lubelskiego Wojciecha Leszczyca Skarszewskiego 1811 roku*, k. 107-109; ADD ZAPW, IX/Tx/1, *Sprawa sądowa dotycząca należności parafii węgrowskiej 1832-1849*, k. 6-8.

Dopiero zmiana właściciela Węgrowa z Radziwiłłów na Krasieńskich, przyniosła wielkie zmiany. Z pewnością kontrreformacyjna działalność hrabiego Jana Kazimierza Krasieńskiego, jak i jego syna Jana Bonawentury przyczyniły się do zatrzymania postępu nowinek reformacyjnych i rekato-licyzacji w ich dobrach.

Niewątpliwie serie klęsk i nieszczęść z połowy XVII w. nie ominęły członków konfraterni węgrowskiej. Zapewne dotrzeć musiał do nich nalot szarańczy, który w 1648 r. spustoszył całe Mazowsze, wszędzie przynosząc głód i śmierć. W 1650 i 1651 r. nawiedziły centralną Polskę gwałtowne burze i katastrofalne powodzie. Miary nieszczęść dopełniły epidemie i powszechne pomory, kolejne w latach 1650, 1652 i 1653, dziesiątkujące ludność, powodujące chaos gospodarczy i głód. Morowe powietrze nie opuszczało Podlasia i Mazowsza niemal przez trzynaście lat, bo aż do końca 1663 r., a lata nieurodzaju zdarzały się przez cały wiek XVII⁷⁰.

Potop szwedzki, serie klęsk, głód, morowe powietrze i ciągłe przejścia wojsk, wszystko to dziesiątkowało ludność i pustoszyło miasta. Liczba mieszkańców Węgrowa wynosząca w końcu XVI stulecia 1770 osób, w drugiej połowie XVII w. miała spaść do ok. 800⁷¹. Według obliczeń J. Topolskiego, który za podstawę obliczeń przyjął niepełne rejestry podymnego, po wojnach i zarazach drugiej połowy XVII wieku, ludność na Podlasiu zmniejszyła się o połowę⁷².

21 kwietnia 1657 r. Węgrów i jego okolice załała siedemdziesięcioletnia armia Szwedów, Węgrów, Wołochów i Kozaków. Okrucieństwami, zabójstwami i rozwiązością wyróżniali się przede wszystkim Węgrzy i Kozacy. Największego jednak spustoszenia doznała parafia węgrowska podczas odwrotu wojsk Karola XII. Rozjuszony wielonarodowościowy żołdactwo przeszło wówczas całe Podlasie, rabując, mordując, paląc wsie i miasta. W wyniku potopu szwedzkiego kościół węgrowski został ograbiony, natomiast wojska pospolitego ruszenia, w ramach zemsty, rozgabiły zbór protestancki, profanując groby na przykościelnym cmentarzu. Jak pisze współczesny niemiecki historyk Puffendorf: „kiedy okolice Podlasia i Mazowsza w opisanych wojsk nieprzyjacielskich przechodach od Szwedów, Niemców,

⁷⁰ T. Szczechura, *Dzieje powiatu węgrowskiego od czasów najdawniejszych do 1970 roku*. Maszynopis w Bibliotece Publicznej w Węgrowie, s. 141.

⁷¹ A. Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1999, s. 169.

⁷² J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na egzystencje ekonomiczne. Przykład Podlasia*, (w:) *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVII w.*, Poznań 1977, s. 139.

którzy wiele pod zasięgiem szwedzkim było, Węgrów, Wołochów, Kozaków, Tatarów i Chorągwi elekta brandenburskiego, spustoszone w popiół i gruzy przemienione zostały⁷³.

Najazdy nieprzyjacielskie odbiły się znacząco na działalności konfraterni Św. Anny. Na sesji generalnej 1663 r. bracia starsi w sprawozdaniu zapisali: „abyśmy mogli porządek tego bractwa [zaprowadzić – K.P.], który już całe upadł” oraz ubolewali, że oficjaliści braccy, „przy których księgi i rejestra bractwa Ś. Anny electionis seniorum percepty i elemozyn także kluczyk karbony brackiej zostawiają”. Nakazywali, aby siostry młodsze „z tego wielkiego niedbalstwa i zatrzymania ksiąg i rejestrów” mają je „rekwirować i prawnie dochodzić”⁷⁴. Nic nie pomogły prośby i apele kierowane do upartych urzędników przez wysłanników brackich. W 1664 r. na sesji generalnej bracia starsi zanotowali: „przed Bogiem i Ś. Anną manifestujemy i protestujemy na absencją onych i niedbalstwo także i upór, że nie chcą [przybyć – K.P.] tegoż dnia przed zaczęciem schadzki z księgami i rejestrami, które u siebie niesłusznie w domach trzymają a nie w skrzynce brackiej, żeby ten porządek bractwa nie ustawał, ale i owszem, aby go do swej chwały i rzeczy mogliśmy wprowadzić i naprawić. Tedy my wszyscy bracia i siostry przytomni na ten czas elekcję panów oficjalistów pomienionego bractwa czynimy i postanawiamy”⁷⁵.

Początek XVIII w. przyniósł Rzeczypospolitej nową falę potężnych zniszczeń wojennych i wywołał nowy regres w dziejach bractwa Św. Anny. W czasie wojny północnej przez blisko dwadzieścia lat cały kraj był terenem walk i niezmiernie rujnujących przemarszów wojsk obcych i własnych. Już w 1700 r. na schadzce generalnej konfratryzy postanowili wspólnie „ażeby tak srebro i jako też i pieniądze w zakrystii zostawało pod kluczem szafarza zaś wydatek pieniędzy powinien być u księdza kanonika albo księdza Komoszewskiego”⁷⁶, a więc komendarza węgrowskiego i promotora solidacji. Lata impasu konfraterni Św. Anny (z lat 1701-1702 i 1706-1710) zdają się być odzwierciedleniem kolejnych zniszczeń i wojen, kiedy przywleczone przez wojska choroby zakaźne, zwłaszcza cholera, powodowały śmierć tysięcy osób. Zniszczenia drugiego najazdu szwedzkiego w okresie wojny północnej były równie dotkliwe, jak z XVII stulecia i pogłębiły kryzys gospodarczy kraju. Szczególnie dotkliwy był 1703 r., kiedy Szwedzi złupili

⁷³ Cyt. za: T. WYSZOMIRSKI, *Z dziejów Węgrowska*, op. cit., s. 38.

⁷⁴ ADD, ZAPW, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 9.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 10.

⁷⁶ *Ibidem*, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 26.

i spłądowali Węgrów. Dnia 13 kwietnia oddziały Karola XII spaliły mурwany kościół Wniebowzięcia NMP wraz ze szkołą i szpitalem parafialnym, drewniany filialny kościół św. Barbary oraz klasztor reformacki⁷⁷. W księdze konfraterni Św. Anny w 1711 r. pisarz bracki zanotował, iż „dla odmianą czasów osobliwie dla spalenia kościoła i po powietrzu troistym na ludzi odminęło się poniekąd rujnować i upadać”⁷⁸. Podczas najazdu szwedzkiego wraz z kościołem parafialnym spłonęły dokumenty erekcyjne i przywileje konfraterni Św. Anny. O tym dramatycznym dla całej parafii wydarzeniu wspomina pisarz bracki „że też trzeba było widzieć prawa i przywileje od Stolicy Apostolskiej temu bractwu Ś. Anny nadane, a te wszystkie przy spaleniu kościoła zaginęły (...) A ponieważ teraz nie mają żadnego autentycznego dokumentu pierwszej fundacji i introdukcji tego bractwa Anny Ś., praw i przywilejów od Kościelnej Zwierzchności jemu nadanych, ale że je przynajmniej razami swymi przy tym kościele widzieli i o nich dobrze widzieli nim się popaliły. Tak to pod przysięgą szczerze zeznali”⁷⁹.

Ks. Gabriel Dyjakiewicz, cytowany już w pracy kaznodzieja zboru węgrowskiego, w swoim nie zachowanym pamiętniku zanotował, iż w „Anno 1708 i na początku 1709 u nas w Węgrowie powietrze wielkie, 1200 więcej ludzi wymarło i naszych kilku osób”. W 1709 r. notowano bardzo silne mrozy, które spowodowały wymarznienie zasiewów i drzew. Latem i jesienią 1711 r. pojawiła się szarańcza wyrządzając wiele szkód. Rok później przez wiele miesięcy panowała susza, która spowodowała znacznie niższe zbiory. Zaczęło padać bydło, trzoda chlewna oraz konie, owce a nawet ptactwo domowe. W 1714 r. po wiosennej suszy nastąpiła drożyzna, padały ciągle deszcze, a wielu gospodarzy poszło na żebraninę lub umierało z głodu⁸⁰.

Konfraternia Św. Anny po kilku latach regresji została w 1712 r. odnowiona i na nowo „wprowadzona przez Jaśnie Wielebnego ks. Aleksandra na Wyhowie Wyhowskiego, na ten czas biskupa łuckiego i brzeskiego, Jaśnie Wielmożnego Jana Dobrogosta na Krasnym Krasieńskiego, wojewody płockiego, a fundatora tutejszego”⁸¹. Na sesji generalnej „Na cześć i chwałę Boga w Trójcy Ś. Jedyne go, na większe rozmnożenie czci i poszanowania świętych Jęgo Pańskich a osobliwie Anny Ś. Samotrzeciej” zostali wybrani

⁷⁷ T. WYSZOMIRSKI, *Z dziejów Węgrowa*, op. cit., s. 35.

⁷⁸ ADD, ZAPW, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 30.

⁷⁹ Ibidem, k. 30-31.

⁸⁰ T. WYSZOMIRSKI, *Z dziejów Węgrowa*, op. cit., s. 42-43.

⁸¹ ADD, ZAPW, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 30.

nowi oficjaliści i protektorzy braccy, wśród których znaleźli się restauratorzy konfraterni⁸².

Po przeszło dwudziestu latach prosperity w aktywności konfraterni Św. Anny, zauważalne są ponowne symptomy kryzysu. Na sesji generalnej w 1735 r. ks. Andrzej Berent, promotor bractwa i proboszcz węgrowski „zastał ludzi mało w kaplicy, braci prawie mało”, jednak mimo wszystko „z powinności swojej pasterskiej i z tymi ludźmi poszedłszy przed ołtarz odprawił zwyczajne nabożeństwo wzywając łaski Ducha Ś. zasiadłszy krótką czyniwszy przemowę. Wszystkie materie, które należą do sesji cum toto effectu odkładają i limitują”⁸³. Jeszcze w tym samym roku, na schadzce kwartalnej w dniu święta Matki Boskiej Anielskiej (2 sierpnia), w obliczu braku wpływów sum pieniężnych na statutową działalność, archikonfraternia Trójcy Przenajświętszej zapłaciła wszystkie wydatki bractwa Św. Anny oraz dodatkowo uposażyła jej niższych urzędników. Jak zanotował sekretarz w księdze brackiej: „arcybractwo Trójcy Przenajświętszej zapłaciło expens bractwu Anny Świętej 26 złp., zakrystianowi 6 złp. i serwitorkom 4 złp.”

Rok później w księdze bractwa Św. Anny notowany jest fakt zaniedbania w organizowaniu nabożeństw, co było związane również z deficytem w przychodach funduszy oraz próba jego przezwyciężenia: „Dla postanowienia porządku, bo teraz bez tego źle nie może się żadna rzecz uspokoić, a mianowicie za Mszę Ś. czym płacić, tedy na to prędej trzeba sesji. Więc tymczasem stanowimy, aby na wtorek przyszły księdza deputowali a po tym będzie correctura”. Tymczasem przez kolejne cztery lata, mimo anosowanych prób interwencji, bractwo przechodziło regres. W 1740 r. na sesji generalnej pod przewodnictwem ks. Józefa Brzozowskiego, prepozyta i proboszcza węgrowskiego, prezesa Instytutu Księży Komunistów, „bractwa tego promotor złożył sesję przez lat kilka zaniedbaną”⁸⁴.

Przytoczone powyżej nieprawidłowości w funkcjonowaniu konfraterni węgrowskich w 1735 r. można wiązać z tzw. „wojną sukcesyjną polską”, a więc konfliktem o tron polski między Stanisławem Leszczyńskim, a Augustem III⁸⁵. Nie wiemy dokładnie, co było bezpośrednią przyczyną regresu

⁸² Ibidem, k. 31.

⁸³ Ibidem, k. 43.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Nadanie temu konfliktowi określenia „wojny sukcesyjnej polskiej” wskazywałoby jakoby Rzeczypospolita utraciła sukcesję tronu. W rzeczywistości po śmierci Augusta II 12 września 1733 r. Stanisław Leszczyński został wybrany większością głosów królem Polski. Zarówno Wiedeń, jak i Moskwa uznały elekta za szczególnie groźnego dla siebie, dlatego doszło do zbrojnej interwencji wojsk rosyjskich i saskich.

w połowie lat trzydziestych XVIII w. w działalności społeczności brackiej. Wiadomo tylko, że w obliczu powszechnego chaosu, który dotarł również na Podlasie, w wielu województwach powstawały konfederacje szlacheckie w obronie Stanisława I. Przewaga militarna była jednak po stronie wojsk rosyjskich i pod ich osłoną odbyła się elekcja Augusta III⁸⁶.

Od „szadзки” generalnej w 1743 r. obie konfraternie węgrowskie miały kumulatywnych urzędników magistratu brackiego. Jak stwierdzili zebrani bracia i siostry: „wszyscy oficjalistowie bractwa Ś. Trójcy, też same wszędy w bractwie Ś. Anny mieć mają”. Od 1745 r. widzimy, że szadzki odbywały się „przy bytności braci i siostr bractwa obojga”⁸⁷.

Renesans w działalności korporacji węgrowskich przyniosły dopiero lata dziewięćdziesiąte XVIII stulecia, kiedy nowym promotorem obojga konfraterni węgrowskich został ks. Jan Łośmiński. Sekretarz bracki w sprawozdaniu z sesji kwartalnej z 18 kwietnia 1790 r. przekazał o odbytej sesji, która odbyła się po piętnastu latach „w przytomności braci i siostr obojga tego Kościoła bractw pod prezydencją ks. Jana Łośmińskiego, kanonika brzeskiego, proboszcza węgrowskiego”⁸⁸. Rzeczywiście, faktycznym odnowicielem bractw węgrowskich był ks. Jan Łośmiński, który znany był ze swojej gorliwości duszpasterskiej⁸⁹.

Zakończenie

Powyższe obserwacje zdają się wskazywać na doniosłą rolę bractw religijnych w życiu społeczności węgrowskiej. W dziedzinie religijnej stanowiły one awangardę, poprzez którą dokonywała się intensyfikacja nie tylko samych członków bractw, ale także nie zrzeszonej w nich części społeczeństwa parafialnego. Wspólne uczestnictwo w uroczystościach i nabożeństwach brackich, modlitwy i spotkania towarzyskie, zwane szadzkami, liczne indulgencje i przywileje, pacierze za zmarłych członków, wszechstronna opieki pomoc finansowa, stawały się magnesem, który przyciągał

⁸⁶ Wojna sukcesyjna o tron polski zakończyła się zwycięstwem obozu prosaskiego i popierającego go Rosji. Zob.: J. A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648-1763)*, Kraków 2001, s. 340-344.

⁸⁷ ADD, ZAPW, V/Fr/1, *Księga sesji bractwa Św. Anny*, k. 43.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ks. Jan Łośmiński, dr teologii, kanonik brzeski, rektor seminarium w Kielcach, Warszawie, Węgrowie, prezes instytutu na całą Polskę, zmarł w 1802 r. T. Wróbel, *Katalog rektorów, wicerekatorów, profesorów, ojców duchownych i prefektów*, (w:) *Księga Jubileuszowa 1727-1977, 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 445-446.

wielu wiernych do bractw. Myśl eschatologiczna wynikająca z obowiązków brackich, obecność licznych żałobników na pogrzebie i nieustanna pamięć o zmarłych konfratrach, odgrywały wielką rolę w ówczesnej rzeczywistości społecznej, szczególnie w okresie częstych wojen, epidemii i pacyfikacji.

Nie bez znaczenia była działalność charytatywna prowadzona przez konfraternie węgrowskie. W obliczu częstych najazdów w XVII i XVIII stuleciu, nieustannych klęsk żywiołowych, w postaci morowego powietrza, pożarów i powodzi, bractwa religijne miały w tej dziedzinie niemałe wyzwania. W takich przypadkach nie pozostawały one swoich członków oraz ludność parafialną ich własnemu losowi. Zakres ich działań obejmował pomoc materialną w postaci pożyczek, zapomóg dla ubogich konfratrów, odwiedzanie i wspieranie chorych braci i siostr w parafialnym szpitalu, zapewnienie pauperibus chrześcijańskiego pogrzebu.

Bractwa spełniały zatem szczególną rolę w życiu parafii, ponieważ nie tylko integrowały rzesze wiernych z różnych stanów, ale służyły również niesieniem pomocy wszystkim potrzebującym. Zakres tych wszechstronnych działań rozpoczynał się od nauczania i wpajania podstawowych prawd wiary katolickiej i nie kończył na chrześcijańskiej inhumacji, ponieważ trwał nadal w nabożeństwach i modłach o zagwarantowanie życia wiecznego zmarłego członka konfraterni.

ACTIVITY OF RELIGIOUS CONFRATERNITIES ACTING AT THE ASSUMPTION OF THE BLESSED VIRGIN MARY PARISH IN WĘGRÓW BETWEEN 1631 AND 1795

SUMMARY

This article presents activity of religious confraternities acting at the Assumption of the Blessed Virgin Mary parish in Węgrów between 1631 and 1795 year. Religious confraternities of people, usually laymen, which were established or approved by church authorities and had their own statutes, internal structure, as well as specified objective and means of its performance.

Their primary objective was spreading and developing the cult of selected saints, deepening religiosity of brethren and charity towards the poor. Each confraternity bore an invocation determining its name.

The St. Anne's Confraternity, which was introduced in the day of its patron saint 26 July 1631, was of the oldest origin. The second confraternity acting at the parish of Węgrów was the Confraternity of the Holy Trinity. It was introduced at the Feast of the Assumption of the Blessed Virgin Mary (15th August) 1714 by Aleksander Benedykt Wyhowski, the Bishop of Łuck. The patron of this confraternity was Jan Reisner, royal painter, architect and surveyor, who provided it before his death with a sum 5000 Polish złotych.

Religious practices took priority over the varied activities of the confraternity in Węgrów. This was due to the corporation statuses, in which the thought of eschatology was present in all the brethren's endeavours. In the field of religion they were avant-gardes, through which the intensification of not only the confraters themselves took place, but also of the not-associated part of the Węgrów society. The common participation in ceremonies and masses, prayers and social meetings, numerous indulgences and privileges, presence of many mourners at funerals, prayers for the deceased members, comprehensive care and financial assistance became a magnet attracting a lot of members to the brethrens.

The charity activities performed by the confraternities were also significant. In the face of frequent wars and pacifications in 17th and 18th centuries, endless epidemic, fire and flood disasters posed a major challenge to the brethrens. The range of their activities comprised financial assistance in the form of loans, benefits for poor confraters, visiting and supporting the sick confraters in the parish hospital and providing the poor deceased with a Christian funeral.

Thus, the brethrens played a special part in the life of the Węgrów parish, for not only did they integrate the believers from different layers of society, but also served all who were in need with assistance. The range of these activities started with teaching the basic principles of the Catholic faith and did not end with Christian inhumation, as it continued in the masses and prayers performed to ensure the never-ending life of a deceased confraternity member.